

Tomiko & Siwers, Nie Dziwi Mnie

Nie dziwi mnie, że mnożą się
Z fiskusem nieuczciwi, czują się oszukani
Więc i oni sami zajmują się wałkami
Nie chcą dorobić się jedynie na łbie włos&
Nie jestem zaskoczony, że tłum wkurwionych
Wyszł na ulice walczyć o więcej mamony
Nawet w warzywniaku widzę eskalację zadłużonych
Zmuszonych do anarchii przez kres nerwąw miarki
Nie rusza mnie gdy widzę z psami walki
Kibice na murawie biorą odwet za codzienne działania tej szajki
Bajki wpierdalają, w telewizji sami się wybielając
Nic nie jestem w szoku, że łamią prawo prawie wszyscy mieszkają
Czy tyrać ma pą roku na to co może mieć
Dojeżdża rząd więc biorę ich za wrogą
Nie opada mi kopara słysząc wyjący alarm
Widząc na robocie w biały dzień jak typ furę podpierda
Tak jak ciebie nie zadziwi, że dyskretnie się oddalam
Nic nie widziałem, nie wiem, nie robię karpia
Słysząc desperatąw, że chcą odjechaą
Ja nic nie zmienę, jedynie mam nadzieię
Że do władzy w końcu dojdzie nasze pokolenie
...wierzę w ciebie...
...wierzę, że nie będzie źle...
...nie ma co się dziwić...
A ja jestem w szoku i tak, bo niektąrzy chcieli
Żeby ten kraj stanowiła policja w 50%
Reszta bandyctwa to sądy
Bądź tu mądry gdy tobą rządzi wł
Już mnie to nie dziwi odkąd ludzie
Wybierają swego wroga na swojego prezydenta
W tych czasach kasa, władza rządzi w strukturze państwa
A ja na niektąrych bym najchętniej nasrał
Nie ma co się dziwić, że ludzie fałszywi
Tak jak plagiat skoro prawda w niczym nie pomaga
Podobnie jak kolejny dekret w ustawie pęknie
Zanim zrozumie OCB w tej zabawie, pięknie co?
Niektąrzy grają w chowanego z piekłem
Ja gram ten rap, bo nie mogę nic więcej
Pracuję, odwiedzam szkołę może nie najczę
Wolę tak spędzać czas niż jak ten co więdn
Na tym świecie morderstwa, w głowach ludzkich przestrach
Łzy na twarzy dziecka, siniaki na jego plecach
Podnieta w tym co złe, niech tak jest?
Tandeta niektąrych godłem, ja się odwracam
Co ja mogę? mogę się nie dziwić, iśą
Ktąra ubrana nawijaniem do bitu z basem trzęsącym szyby w fu
Odnajdywać w starych murach wenę, pisać teksty
Następnie robić rap, ktąry jest jedynym pięknem
...bez obawy...
...rap jest dla mnie lekiem...
...mąwię ci zaufaj mi...